

Sesja ONZ odroczone do 1 grudnia?

Kraje Ameryki Łacińskiej oraz grupy afro-azjatyckiej należące do ONZ wyraziły zgodę na przełożenie terminu rozpoczęcia sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Warto przypomnieć, iż sesja miała rozpocząć się 17 września, po czym odłożono ją do 10 listopada z uwagi na wybory w W. Brytanii i w Stanach Zjednoczonych. Obecnie większość członków ONZ wypowiada się za ponownym przełożeniem terminu rozpoczęcia sesji. Przewiduje się, iż zbierze się ona przypuszczalnie 1 grudnia.

Przedstawiciel ONZ:

Problem cypryjski rezultatem interwencji z zewnątrz

Do Nowego Jorku powrócił w środę wieczorem mediator ONZ na Cyprze Galo Plaza. Stały przedstawiciel Cypru w ONZ, Zenon Rossides przemawiając w klubie prasy zamorskiej w Nowym Jorku wyraził nadzieję, iż do grudnia br. siły ONZ będą wycofane z Cypru. Dodał on, iż obecne trudności na Cyprze nie wynikają z konfliktu między Grekami i Turkami cypryjskimi, lecz są rezultatem interwencji z zewnątrz.

W związku z pogłoskami o rzekomych rozbieżnościach między Atenami i Nikozją oraz między Makariosem a gen. Griwasem, grecki minister spraw zagranicznych Kostopulos oświadczył, iż informacje te nie odpowiadają prawdzie. Potwierdzając deklarację Kostopulosa, minister Kiprianu dodał, iż „wrogowie sprawy cypryjskiej próbują zakłócić stosunki między Nikozją a Atenami oraz doprowadzić do rozbitcia wewnętrznej na Cyprze. (PAP)

Nasze siatkarki brązowymi medalistkami Bokserzy i szabliści finiszują

Tokijskie igrzyska dobiegają końca. Opustoszały już niektóre obiekty olimpijskie. Czwartek przyniósł nam jeszcze jeden medal. Tym razem brązowy, wywalczony przez siatkarki. Nie powiodło się polskim koszykarkom. Uplasowali się oni na szóstym miejscu w turnieju. Kajakarze, jedyni z Polaków, wracają do kraju bez punktu.

Dzisiaj oczekiwać będziemy ze szczególnym zainteresowaniem na finałowe wyniki turnieju bokserskiego, w którym mamy czterech reprezentantów. Poza bokserami walczyć będą jeszcze polscy szabliści.

SIATKARKI SPISAŁY SIĘ NA MEDAL

Polskie siatkarki zdobyły brązowy medal, wykonując tym samym swój plan. O pokonaniu reprezentacji Japonii czy Związku Radzieckiego nie mogło być mowy. Do trzeciego miejsca w turnieju pretendowały reprezentantki Polski i Rumunii.

Decydujący pojedynek odbył się w czwartek wieczorem w Yokohamie. Wygrały nasze reprezentantki w trzech krótkich setach 3:0 (15:7, 15:6, 15:8). Składy drużyn: Polska: Czajkowska, Gollmowska, Kordaczuk, Jakubowska, Marko, Sliwa. Rumunia: Mocan, Lazeanu, Ivanescu, Popescu, Colceriu, Chezan. Sędziował — Kettner (CSRS).

Pojedynek ten nie przyniósł większych emocji. Okazało się, że Polki są zespołem o klasie lepszym. Forma, jaką zademonstrowały nasze reprezentantki podczas meczu z Japonią, kiedy to „urwały” mistrzyniom świata jednego seta, znalazła pełne potwierdzenie. W najważniejszym dla siebie spotkaniu nasze siatkarki potrafiły zmobilizować siły i walczyć doskonale. Stanowiły zespół zgrany, dobry w ataku i obronie. Polki nie forsowały silnego, kończącego ataku, zbijaly jednak piłkę z dużą skutecznością.

SZÓSTE MIEJSCE KOSZYKARKI

W ostatnim spotkaniu turnieju olimpijskiego nasi koszykarki przegrały z Włochami 59:79 (29:14). Tak więc Polska zajęła ostatecznie szóste miejsce w rozgrywkach.

Najlepszym zawodnikiem w polskim zespole był Degier. Znałe filary — Likso i Wichowski zostali wyeliminowani z gry dzięki świetnej obronie Włochów. U zwycięzców najlepiej zagrał Vittorio i Pieri.

Zajęcie punktowanego miejsca na Olimpiadzie jest bez wątpienia



WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
piątek, 23. X. 1964

Cena 50 gr
Nr 252 (6440)

Młodzież w fabryce

Plenum wyjazdowe Komisji d/s Młodzieży Pracującej CRZZ w Poznaniu

W Klubie HCP obradowała 21 bm. na swym plenarnym posiedzeniu wyjazdowa Komisja do spraw Młodzieży Pracującej CRZZ. Uczestnicy narady zwiedzili Zakłady HCP, interesując się tu głównie stanowiskami pracy brygad młodzieżowych, a następnie wysłuchali referatów i sprawozdań obrazujących zasadnicze problemy, jakie stawia przed wielkimi zakładami pracy sprawa zatrudnienia młodzieży.

O wadze tego zagadnienia najlepiej świadczy liczba. W najbliższych już latach wchodzi w wiek produkcyjny ponad 1,5 mln. młodzieży, w tym już 600 tys. w przyszłym roku. Zapewnienie im odpowiedniej ilości miejsc pracy, warunków do doskonalenia się zawodowego oraz pełnej opieki ze strony instytucji związkowych i organizacji młodzieżowych wymaga już w tej chwili odpowiednich przygotowań, którymi też przede wszystkim zajęli się uczestnicy narady.

Wzięli w niej udział przedstawiciele KW PZPR i KW ZMS, CRZZ i WKZZ, oraz delegaci zainteresowanych resortów: Ministerstwa Oświaty oraz Komitetu Pracy i Placy. Obecni tu także byli przedstawiciele dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR i Rady Przedsiębiorstwa ZZM HCP.

Wyniki tej narady posłużą poszczególnym resortom i instytucjom do opracowania za-

sad polityki zatrudnienia młodzieży oraz udoskonalenia form pracy z młodzieżą pracującą i uczącą się.

W godzinach wieczornych uczestnicy narady spotkali się z młodzieżowym aktywnym zakładów pracy naszego miasta. (ob)

Rosną szeregi FPK

Liczba członków Francuskiej Partii Komunistycznej stale wzrasta. Na naradzie sekretarzy do spraw organizacyjnych miejscowych komórek FPK, która odbyła się pod Paryżem, podano do wiadomości, że od XVI Zjazdu FPK (1961 r.) do partii wstąpiło 40 tys. osób. Około 7 tys. osób zostało członkami partii podczas tzw. „zaciągu thorezowskiego” ogłoszonego w sierpniu br. dla uczczenia pamięci zmarłego przywódcy francuskich komunistów (PAP).



na pozycję wyprzedzając w finale jedynie Australijki. 1. Niemcy (Esser — Zimmermann) — 1.56,05. 2. USA — Fox — Perrier) — 1.59,16. 3. Rumunia (Lauer — Sideri) — 2.00,25.

Jedynki mężczyzn: 1. Rolf Peterson (Szwecja) — 3.37,13. 2. Mihael Hesz (Węgry) — 3.37,28. 3. Aurel Vernescu (Rumunia) — 3.40,77. Dwojki: 1. Szwecja (Sjodelius — Utterberg) — 3.38,54. 2. Holandia — 3.39,30. 3. Niemcy — 3.40,69. Czwórki: 1. ZSRR — 3.14,67. 2. Niemcy 3.15,39. 3. Rumunia — 3.15,15.

W finałach kanadyjek: jedynki: 1. Jurgen Eschert (Niemcy) — 4.35,14. 2. Andrei Igorov (Rumunia) — 4.37,89. 3. Jewgienij Pienajew (ZSRR) — 4.38,31.

Dwojki: 1. ZSRR (Chimicz — Oszczepkow) — 4.04,65. 2. Francja — 4.06,52. 3. Dania — 4.07,48.

KOLARSTWO

Około 150 zawodników wystartowało w czwartek do ostatniej olimpijskiej konkurencji kolarskiej — wyścigu indywidualnego na trasie 194,332 km. wyścig rozegrano w obwodzie zamkniętym

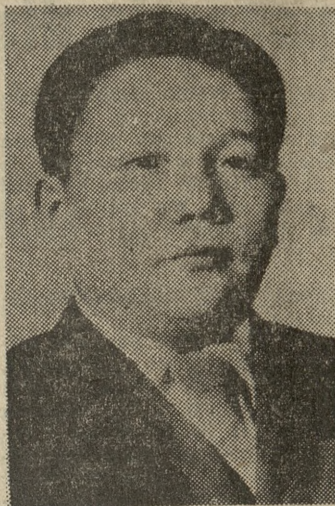
Dokończenie na str. 4



Siatkarki zrealizowały swój plan. Przed wyjazdem z Polski (na zdjęciu) przyrzekły zdobyć trzecie miejsce. Po zwycięstwie nad Rumunią wracają do kraju z brązowym medalem.

Fot. — CAF

Stolica wita dziś dostojnych gości bratniej Mongolii



Jumziagijn Cedenbal — I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i premier rządu Mongolskiej Republiki Ludowej.

Fot. — CAF

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM

Pożar w Seattle

W dużym mieście Seattle, w amerykańskim stanie Waszyngton, wybuchł w środę groźny pożar, który ogarnął urządzenia portowe. Ogień zniszczył suche doki, w których znajdował się właśnie amerykański niszczyciel poddawany remontowi. Jak oświadczył szef straży pożarnej tego miasta, był to najgroźniejszy pożar od 40 lat.

Sukces w Minneapolis

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej bawiąca w USA na występach gościnnych, nadal odnosi poważne sukcesy. Jeden z największych odniosła ona w Minneapolis, gdzie koncertu wysłuchało blisko 5 tys. osób, a po koncercie dyrygent Witold Rowicki i solistka Wanda Wiłkomirska byli 6-krotnie wywoływani.

Sukarno jedzie do Tokio

Prezydent Indonezji Sukarno przybędzie w poniedziałek z kilkudniową nieoficjalną wizytą do Tokio. Sukarno powraca do kraju z konferencji krajów niezależnych w Kairze.

5 godzin strzelaniny

W środę na granicy Jordanii i Izraela doszło do wymiany strzałów, która trwała 5 godzin.

Stróże moralności

Po wyjściu na jaw afery jednego z doradców prezydenta Johna Jenkinsa, który został oskarżony o niemoralne prowadzenie, wszyscy pracownicy Białego Domu musieli wypełnić specjalne ankiety ujawniając szczegóły swego życia.

Czworaczki we Włoszech

33-letnia mieszkanka miejscowości Busciano, koło Neapolu, Concetta Marotta powiła w środę czworaczki — 3 dziewczynki i chłopczyka. Matka i dzieci czują się dobrze. Dziewczynki ważą po półtora kg, a chłopczyk 850 gramów. Dzieci urodziły się przedwcześnie.

W lasach Wenezueli

Rząd Wenezueli rozpoczął szeroką ofensywę przeciwko siłom zbrojnym ruchu wyzwolenia narodowego i chłopom. Liczne oddziały gwardii obywatelskiej i jednostki policji okrażyły rejony, gdzie toczą się walki, a samoloty dokonują zwiadów nad tym terytorium, próbując ustalić miejsca obozów partyzanckich.

Warszawa powita dziś delegację partyjno-rządową Mongolskiej Republiki Ludowej. Przybywa ona z wizytą przyjaźni do naszego kraju, na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL.

Delegacji przewodniczy I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i prezes Rady Ministrów MRL — Jumziagijn Cedenbal. W skład delegacji wchodzi: Tumenbajaryn Ragszaa — członek KC MPL-R, wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania. Mangalyn Dugersuren — minister spraw zagranicznych MRL; Damingijn Gombożaw członek KC MPL-R, minister handlu zagranicznego MRL; Sandagsurenjin Baigan — członek KC MPL-R, I sekretarz Zapychynskiego Komitetu Wojewódzkiego partii; Delegunajn Balżinniam — członek KC MPL-R, ambasador MRL w Polsce.

Przybycie delegacji spodziewane jest ok. godz. 10.

Mieszkańcy stolicy będą mogli powitać gości na trasie wiodącej z lotniska Okęcie ulicami: Zwirki i Wigury, Raszyńska, Filtrowa, Al. Niepodległości, Nowowiejska, Al. Zbawiciela, Al. Wywolenia, Al. Ujazdowskimi i Belwederską.

Przebieg uroczystości powitalnej transmitować będzie Telewizja Polska.

Wizyta delegacji partyjno-rządowej MRL w Polsce po-

Linia łączności: CSRS — Polska — NRD — ZSRR

Wkrótce zakończona zostanie budowa linii łączności między Czechosłowacją, Polską, Związkiem Radzieckim i NRD. Linia ta będzie służyła do międzynarodowych rozmów telefonicznych oraz wymiany programów telewizyjnych. Pozwoli ona prowadzić jednocześnie 1920 rozmów telefonicznych i przekazywać trzy programy telewizyjne. (PAP)

Jeden z najwyższych w świecie

260-metrowy komin w elektrowni „Siersza II“

W elektrowni „Siersza II“ zaczęto budowę jednego z największych w świecie kominów przemysłowych. Będzie on liczył 260 m wysokości. Dotychczas w kraju najwyższy tego typu obiekt — (160 m) — zbudowano w elektrowni „Łąsza”. W Medison w stanie Illinois (USA) znajduje się komin o wysokości 215 m, zaś podobny wybudowany ostatnio w Japonii ma 244 m.

Budowa tak wysokiego komina została podyktowana troską o zachowanie czystej atmosfery. Spalany bowiem w elektrowni węgiel ma w swym składzie siarkę. Pył z jej zawartością byłby niezwykle szkodliwy dla ludności oraz życia biologicznego. Taki komin pozwoli wyprowadzić te szkodliwe wyziewy na bezpieczną wysokość. Tłoczyć on będzie na minutę 50 tys. m sześć. spalin, które będą wyrzucane z szybkością 80 km na godzinę. Wierchołek komina będzie chwiać się na boki do 3 m w każdą stronę. Gdyby dorosły mężczyzna znalazł się w jego wnętrzu uzbrojony w spadochron wielkości parasola, zostałby uniesiony i wyrzucony przez koronę komina, jak zabawka.

Po śmierci Hoovera

Prezydent Johnson oraz kandydat Partii Republikańskiej Barry Goldwater wzięli w czwartek udział w uroczystościach żałobnych na cześć zmarłego we wtorek B. prezydenta USA, Herberta Hoovera. Zwłoki Hoovera wystawione zostały w jednym z kościołów anglikańskich w Nowym Jorku. (PAP)

Premiera „Hamleta” zainaugurowano „Dni Filmu Radzieckiego”

Tradycyjne Dni Filmu Radzieckiego rozpoczęły się wczoraj w Poznaniu w kinie „Bałtyk” uroczystą premierą znakomitego dzieła Grzegorza Kozincewa „Hamlet”, będącego „ekranizacją tragedii Szekspira. W rolach głównych występują Innokentij Smoktunowski i Anastazja Wertynska. Dwuseryjny ten film zdobył już kilka wyróżnień m. in. na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji.

W ramach „Dni” kino „Bałtyk” pokaże jeszcze dwuseryjny film pt. „Żywi i martwi”, pogodną komedię liryczną „Chodząc po Moskwie”, film „Rzut karny”, oraz „Zdradziecki straż”. Kino „Rialto” wyświetlać będzie „Pusty kurs”, „Ulicę nadmorską”, „Ślepego pelikana” i „Biały kiel” (wznowienie). W innych kinach zobaczymy powtórzenia wybitnych filmów radzieckich.

W ramach Dni Filmu Radzieckiego odbędzie się też szereg imprez towarzyszących, jak: seminarium dla młodzieży szkolnej wraz z konkursem na recenzję filmową, liczne prelekcje recenzentów filmowych w szkołach, klubach, zakładach pracy i świetlicach blokowych oraz konkursy. (ms)

Jeden z najwyższych w świecie

260-metrowy komin w elektrowni „Siersza II“

W elektrowni „Siersza II“ zaczęto budowę jednego z największych w świecie kominów przemysłowych. Będzie on liczył 260 m wysokości. Dotychczas w kraju najwyższy tego typu obiekt — (160 m) — zbudowano w elektrowni „Łąsza”. W Medison w stanie Illinois (USA) znajduje się komin o wysokości 215 m, zaś podobny wybudowany ostatnio w Japonii ma 244 m.

Budowa tak wysokiego komina została podyktowana troską o zachowanie czystej atmosfery. Spalany bowiem w elektrowni węgiel ma w swym składzie siarkę. Pył z jej zawartością byłby niezwykle szkodliwy dla ludności oraz życia biologicznego. Taki komin pozwoli wyprowadzić te szkodliwe wyziewy na bezpieczną wysokość. Tłoczyć on będzie na minutę 50 tys. m sześć. spalin, które będą wyrzucane z szybkością 80 km na godzinę. Wierchołek komina będzie chwiać się na boki do 3 m w każdą stronę. Gdyby dorosły mężczyzna znalazł się w jego wnętrzu uzbrojony w spadochron wielkości parasola, zostałby uniesiony i wyrzucony przez koronę komina, jak zabawka.

Drugi dzień pobytu wicepremiera ZRA

W drugim dniu swego pobytu w Polsce wicepremier rządu ZRA dr Mahmud Fawzi wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedzał Warszawę.

O godz. 12 wicepremier ZRA złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Minister finansów dr Nazih Deif oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Ekonomii i Handlu Zagranicznego dr Hamed el Sayel, którzy bawią w Polsce wraz z wicepremierem ZRA złożyli wizytę ministrowi Finansów Jerzemu Albrechtowi.

W godzinach popołudniowych wicepremier ZRA i towarzyszące mu osoby zwiedzili pałac w Wilanowie.

PAP

Amerykańscy laureaci nagrody Nobla deklarują poparcie dla Johnsona

33 amerykańskich laureatów nagrody Nobla opublikowało oświadczenie, w którym popierają kandydaturę Lyndona Johnsona i Huberta Humphreya na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych w listopadowych wyborach. Uczni podkreślają, że należą do różnych partii i mają odmienne zapatrywania polityczne, ale zgodni są co do tego, że wielkim problemem zbliżających się wyborów jest sprawa wojny i pokoju.

Jakkolwiek uczeni nie są jednomyślnego zdania co do sposobu w jaki najlepiej można zapewnić trwały pokój, to jednak zgodnie uważają, że przyszedł czas, aby cel ten osiągnąć, musi posiadać następujące trzy cechy:

1. Musi mieć poczucie odpowiedzialności, rozumieć, że pokój jest procesem skomplikowanym i stopniowym oraz nie ludzi siebie i innych, że zasadnicze problemy świata można rozwiązać od razu przy pomocy gromkich sloganów.

2. Musi być cierpliwy, rozumieć, że inne narody mają swoje własne problemy. Musi unikać zarówno kazydziejstwa, jak i arogancji, utrzymując jednak potęgę kraju;

3. Musi rozumieć i doceniać charakter wieku nuklearnego. Jego słowa w sprawach publicznych muszą budzić zaufanie zarówno w kraju jak i za granicą.

Uczni amerykańscy stwierdzają, że zgodnie doszli do wniosku, iż senator Goldwater, republikanśki kandydat na prezydenta, cech tych nie posiada. Prezydent Johnson natomiast może sprostać tym wymaganiom. Wśród osób, które podpisały oświadczenie znajdują się m. in. profesorowie Urey, Rabi, Segre, Seaborg oraz laureat literackiej nagrody Nobla za rok 1962, John Steinbeck.

Przedwyborczy cynizm zwolenników Goldwatera

Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt.: „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc za to odpowiedzialnym odpowiedź prezydenta Johnsona. Film przedstawia m. in. zdjęcia nocnych lokali oraz fotografie dziewcząt ubranych w stroje „topless”.

Cynizm tego chwytu oraz brutalność w doborze zdjęć wywołały burzę protestów na łamach prasy amerykańskiej, zwłaszcza po ujawnieniu tekstu stenogramu pełnej konferencji, na której dyrektor wydziału propagandy „obywatelskiego komitetu na rzecz „Goldwatera” Walton oświadczył, że celem filmu „jest spotęgowanie gniewu i zaniepokojenia, nurtującego społeczeństwo w związku z upadkiem moralności w USA” i „zręczne skoncentrowanie tych uczuć” na osobie prezydenta Johnsona.

Walton przyznał otwarcie, że film ma wygrać przedwybory i przysądzić wybórów z purytańskich stanów środkowego zachodu, gdzie pozycja Goldwatera ulega ostatnio pewnemu osłabieniu. Zwolennicy kandydata republikańskiego, którzy nie kwestionują autentyczności stenogramu, doszli do

docznie do wniosku, że wyświetlenie tego filmu bardziej zaszkodzi niż pomoże.

Kolejne wystąpienie senatora z Arizony

Kandydat partii republikańskiej w listopadowych wyborach prezydenckich, Barry Goldwater, wygłosił w środę przemówienie transmitowane przez telewizję, w którym podał ostrej krytykę politykę zagraniczną rządu Johnsona. Skrytykował on zwłaszcza stosunki administracji demokratycznej z krajami obozu socjalizmu.

Kandydat republikanów zaatakował również politykę pokojową „współistnienia” państw o różnych ustrojach społecznych. Jego zdaniem pokojowe współistnienie jest jedynie elementem strategii komunistycznej. (PAP)

Obrabiarki radzieckie na eksport

W ZSRR otwarta została wystawa obrabiarek przeznaczonych na eksport. Przeszło 20 zakładów produkcyjnych zaprezentowało 78 modeli.

Radzieckie tokarki i frezarki znacznie przewyższają modele zagraniczne. I tak np. zakłady ługańskie produkują frezarki z programowym kierowaniem, które dwukrotnie zwiększają wydajność.

Obecnie Związek Radziecki eksportuje około 400 typów obrabiarek do metali. (PAP)

Cel – ułatwienie obrotów

Nowe porozumienie handlowe Polska – Jugosławia

Do Warszawy powrócili polscy eksperci, którzy uczestniczyli w pracach polsko-jugosłowiańskiej grupy specjalistów, opracowującej ogólne warunki dostaw towarów pomiędzy przedsiębiorstwami i odpowiednimi organizacjami obu krajów. Prace te odbywały się od dłuższego czasu z inicjatywy i pod auspicjami izb handlowych Polski i Jugosławii; zakończyły się one w Belgradzie parafowaniem odpowiedniego dokumentu.

Ogólne warunki dostaw towarów (poza sprzętem inwestycyjnym) zalecone przez obie izby, będą stanowiły cenowy instrument usprawnienia handlu między naszymi krajami. Regulują one m. in. takie problemy, jak zawarcie kontraktu, czas i miejsce wykonania dostawy, określenie ilości i jakości towaru, zasady transportu, sposób zgłaszania reklamacji, zasady odszkodowania — metodykę rozstrzygania ewentualnych sporów (które będą załatwiane w sposób polubowny przed sądami arbitrażowymi, a nie powszechnymi) itp.

Podjęte decyzje przyczynią się więc do usunięcia poważnych trudności, wynikających

z różnych systemów prawnych i z różnej, niejednokrotnie praktyki handlowej w obu krajach, co niewątpliwie będzie sprzyjać dalszemu rozszerzeniu kontaktów.

Na czele polskich ekspertów stał mgr St. Gierczak, ze strony jugosłowiańskiej grupie ekspertów przewodniczył prof. dr A. Goldstajn. (PAP)

W związku z Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio ukazała się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ciekawa publikacja prof. dr. Stefana Parnickiego-Pudełki pt. „Olimpia i Olimpiady”. Jest to bogato ilustrowana praca popularno-naukowa, ukazująca historię Olimpij, przebieg igrzysk i związanych z nimi uroczystości, zmierzających igrzysk olimpijskich po upadku Grecji oraz ich wznowienie w czasach nowożytnych. Wywody autorskie urozmaicają krótkie opowiadania i wzmianki zaczerpnięte z tradycji literackich lub z mitów greckich.

Poza tym w tym samym Wydawnictwie ukazały się: „Pomocze Zachodnie na przełomie dwu epok 1944–1946” Kazimierza Golczewskiego, który wykorzystał do swej pracy bogate materiały archiwalne, ukazujące w książce ostatni akt panowania hitlerizmu i początek repolonizacji tej ziemi. Stron 222 + mapka cena 25 złotych.

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwa Poznańskiego

Kenia wkrótce republiką

Rząd Kenii opublikował w środę projekt ustawy, na mocy której kraj ten stanie się republiką w dniu 12 grudnia, tj. w pierwszą rocznicę uzyskania niepodległości. Projekt musi być przyjęty przez parlament.

Na czele republiki stać będzie prezydent, który zastąpi królową brytyjską Elżbietę, jako szef państwa. Pierwszym prezydentem zostanie prawdopodobnie Jomo Kenyatta.

PAP

35 proc. na zbrojenia

Projekt budżetu NRF na rok 1965

Zachodniemiecki Bundestag kontynuował w środę pierwsze czytanie projektu budżetu NRF na rok 1965, który przewiduje wydatki w wysokości 63,9 mld marek. Tym samym wydatki rządowe zwiększyłyby się w porównaniu z rokiem bieżącym o 3,6 miliarda marek. 35 proc. wszystkich wydatków czyli 22,3 mld marek przeznaczonych jest w projekcie budżetu na cele wojskowe.

Drugie czytanie oraz zatwierdzenie projektu budżetu przewidziane jest na koniec stycznia przyszłego roku. (PAP)

Gdy zawiódł ogień — przysłało bombę

W środę w Nowym Jorku doszło do nowej prowokacji przeciwko komunistycznemu dziennikowi „Worker”. Na nazwisko jednego z redaktorów dziennika, Morrisa, nadana została paczka w formie książki. Przesyłka wydała się pracownikom redakcji podejrzaną. Po wezwaniu policji okazało się, że paczka zawierała bombę, którą rozerwałaby się przy jej otwarciu.

Redaktor Morris oświadczył, że jego zdaniem próba zamachu została zorganizowana przez członków ultrapravicowych organizacji.

Niedawno nieznani sprawcy próbowali podpalić siedzibę redakcji. Pożar został szybko ugaszony, policja nie wykryła jednak podpalaczy.

PAP

Quo vadis Britannia?

Partia Pracy przejmując trudny spadek po kilkunastoletnich rządach konserwatystów: niezahamowany rozpad imperium brytyjskiego, rozpoczęty oderwaniem się Indii w 1947 r., zły bilans płatniczy, wzrastające bezrobocie i niezwykle niski przyrost produkcji przemysłowej. Nic więc dziwnego, że w kampanii wyborczej na pierwszy plan wysunęły się sprawy wewnętrzne. Kraj stoi przed potrzebą modernizacji życia narodu angielskiego, który wydaje się — ugrzązł w konserwatyzmie. Zadanie od nowego tego życia przypadło labourystom. Nie będzie ono łatwe.

Za rządów konserwatystów nastąpił przyspieszony rozpad Wielkiej Brytanii. Rwie się łączność dominów z koroną angielską. Jeszcze utrzymuje się więc ze starymi dominiami: Australią, Nową Zelandią i Kanadą, choć tam (w Quebecu) ludność w czasie pobytu królowej angielskiej demonstrowała: „Elisabeth go home!”

Alle łączność zerwała się między metropolią a nowymi państwami w Afryce. Dość wskazać, że te państwa wybierają republikańską formę rządów i symbol brytyjskiej monarchii — korona — nie

jest już czynnikiem łączącym. Kolonie dawały imperium nie tylko imię i potęgę; przynosiły olbrzymie dochody.

Współczesna Anglia nie jest już potrzebna wielu członkom Wspólnoty Brytyjskiej. Nawet „białe dominia” nie podtrzymują z nią ścisłych kontaktów. Australia rozwija coraz żywszy handel z Azją, a Kanada, mimo tańc politycznych — ze Stanami Zjednoczonymi.

Niedawno londyński „Times” pisał, że „Wielka Brytania straciła kolonie, lecz jeszcze nie znalazła dla siebie roli na świecie”. Nowy premier Harold Wilson uważa, że taką nową rolę powinno stać się przodownictwo naukowe, intensyfikacja rozwoju naukowego i technicznego, zastosowanie badań naukowych w przemyśle i planowaniu. To na użytek domowy. A wobec zagranicy? W dyskusji, jaka rozwinęła się w czasie wyborów na łamach prasy i na zebraniach co do przyszłości Anglii, wysunęły się następujące koncepcje:

1. Należy wybrać politykę neutralności — za przykładem Szwecji. Skoro utraciliśmy kolonie i światową potęgę — argumentują zwolennicy tego kierunku — nie

ma sensu ryzyko starcia z powierzchnią ziemi.

2. Czekać dopóki nie umrze 73-letni de Gaulle, zebrać co pozostało z przeszłości i nawiązać ściślejszą współpracę z kontynentalną Europą.

3. Zachować obecną pozycję Anglii, brać pełny udział w Pakcie Atlantyckim i współpracować ze Stanami Zjednoczonymi.

4. Podjąć nowy kurs polityczny to jest stać się kierownikiem i przyjacielem słabo rozwiniętych krajów i oprzeć swe działania na pomocy tym krajom.

Który z tych kierunków wybierze nowy premier Wilson? Nieznaczna większość mandatów (13 nad konserwatystami, a tylko 4 nad konserwatystami i liberałami), jaką zdobyli labourysty, nie pozwoli im na śmielsze rozwinięcie nowej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Językiem wagi mogą być liberałowie. W Anglii mówi się nawet o możliwości rozpisania w przyszłym roku nowych wyborów, kiedy labourysty wykażą się pewnymi osiągnięciami. Praktyka okresu powojennego dowiodła, że czołowe partie angielskie w polityce zagranicznej nie, różnią się zbyt wiele od siebie. Jak będzie po październikowych wyborach, pokaże najbliższa przyszłość.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

plańskich i w dużym stopniu mogący zastąpić kapłanów, zostaną zwolnieni od obowiązku celibatu, jednego z istotnych hamulców rekrutacji do seminariów duchownych. Okazało się, że już w pierwszych dniach III sesji, w charakterystycznym klimacie kompromisów głosowano za utrzymaniem celibatu diakonów w odniesieniu do ludzi młodych i niezamężnych, czyli, że projekt zdolny przynajmniej poprawić kryzysową sytuację w dziedzinie powołań kapłańskich został w zasadzie odrzucony, choć głosowało za nim aż 839 uczestników soboru. Jak wiadomo żonaci mężczyźni mogą zostać diakonami jeżeli są już w wieku starszym i jeśli związek małżeński zawarli przed otrzymaniem stopnia diakona.

Wydało się więc, że ranga kapłana w Kościele zostanie w dokumencie soborowym od powiednio honorowana. Tym czasem...

Uważna lektura propozycji soborowego dokumentu o kapłanach, nie mającego — podkreślam to raz jeszcze — rangi schematu, musiała uczestników Soboru rozczarować. W dziesięciu punktach mówi się tu o konieczności zrozumenia przez kapłanów konieczności świętości, o wartości ćwiczeń pobożnych, o posłuszeństwie biskupom, o „unikaniu przesady w strojach i tytułach,” i występuje się przeciw „zainteresowaniom materialnym” niektórych kapłanów.

Powtórzenie tych akcentów w sprawie zmaturalizowania części duchownych zarówno w projekcie dokumentu, jak i w zagajeniu dyskusji oraz w niektórych głosach, wydaje się świadczyć, że przynajmniej w ocenie niektórych uczestników Soboru problem ten jest nabrzmiały a zjawisko zatacza szersze kręgi.

Ale nie to jest chyba dla całej soborowej dyskusji o kapłanach najważniejsze. O wiele ważniejszy wydaje się fakt, że w tym dokumencie nie podniesiono i dostatecznie nie wyeksponowano rangi kapłana. Nie dano nawet moralnej satysfakcji tym, którzy na co dzień dźwigają na swoich barkach podstawową część kościelnych problemów. Arcybiskup Grecji, Giovanni Peris, zwrócił uwagę na Soborze, że dotychczas nie wspomniano ani słowem o nielatywnej pracy proboszcza wiejskiego, że nawet propozycja „o kapłanach” nie zajmuje się wcale tą kategorią księży. To zresztą tylko jeden charakterystyczny przykład krytyki tego soborowego dokumentu.

Mimo licznych głosów krytyki, które padły w toku trzy dniowych obrad III sesji na propozycję o „kapłanach”, dla wielu soborowych obserwatorów wielką niespodzianką były wyniki głosowania nad tym dokumentem. Propozycja nie otrzymała wymaganych 50 proc. głosów uprawnionych do głosowania i mimo apeli nie została uznana za podstawę do dalszej pracy komisji.

Jak widać, starcia, odbywające się dokoła III sesji II Watykańskiego Soboru, przyczyniły się do tego, że nie uznaje się już iż najważniejsza jest choćby pozorna zgodność poglądów i choćby „na siłę” przeprowadzony kompromis.

WOJCIECH POMYKAŁO

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

O-4

WSZYSCY GRAMY W „KOZIOŁKI” K6399

Codziennie kontakty obywateli z urzędami nie zawsze układają się po myślnie. Przewlekłe załatwianie spraw, wymaganie zbędnych zaświadczeń, irytacja interesantów i urzędników — oto co najbardziej dolega petentom. Nic zatem dziwnego, że, w materiałach IV Zjazdu partii wiele uwagi poświęcono potrzebie dalszego usprawnienia pracy administracji. Służy temu m. in. przeprowadzony ostatnio w Wielkopolsce cykl otwartych zebrań podstawowych organizacji partyjnych przy radach narodowych. Podczas ożywionej dyskusji na zebraniach, zarówno partyjni jak i bezpartyjni pracownicy rad szukali metod ulepszenia administracji, występując z konkretnymi przykładami biurokratycznych przeszkód i wyliczając korzyści jakie przyniosłyby ich usunięcie. Chodzi w tej akcji nie tylko o usprawnienie wewnętrznych struktur ale przede wszystkim o zaoszczędzenie czasu i trudu interesantów.

W naszym województwie tego rodzaju inicjatywy podejmowane są już od dawna. Jedną z nich był zakończony w maju br. wielki konkurs pod nazwą „Radę administracji” ogłoszony na łamach „Głosu” przy organizacyjnej współpracy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych oraz prezydium WRN i RN Poznania.

Obok pracowników rad w konkursie naszym wzięli także liczni ludzie z drugiej strony biurki czyli petenci. W pierwszym etapie konkursu ogromny materiał zawierający ponad 500 propozycji został gruntownie przeanalizowany. Najwartościowsze propozycje sąd kon-

Na etapie realizacji

kursowy nagrodził następnie premiami.

Specjalna komisja powołana przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych zajęła się z kolei przygotowaniem (na podstawie prac konkursowych) propozycji dla resortów centralnych oraz prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania. Tak więc zbliżyliśmy się do kolejnego etapu

Radę administracji...

realizacji konkretnych postulatów.

Właśnie podczas dwóch ostatnich posiedzeń Prezydium WRN wzięło na warsztat propozycje usprawnienia pracy jednostek rad narodowych w województwie. Wśród nich były także wnioski z konkursu „Radę administracji”. Po wnikliwym omówieniu, kilka z tych ostatnich uznano za dojrzałe do realizacji, wydając jednocześnie odpowiednie zalecenia.

Oto kilka przykładów. Jeden z uczestników konkursu zaproponował, by kompetencje dotyczące wymiaru podatku gruntowego dla rolników, przesunąć z powiatu do gromady. Dotychczas oblicza niem podatków gruntowych zajmowały się bowiem wyłącznie prezydium powiatowych rad narodowych. Oddalenie władz powiatowych powodowało po myłki w nazwiskach rolników

i użytkowanym przez nich areale. Chcąc te pomyłki sprostować, rolnicy musieli udawać się specjalnie do siedzib władz powiatowych, co zabierało czas i przysparzało dodatkowych wydatków. O wiele prościej i dokładniej można by — zdaniem autora wniosku — opracowywać wymiar podatku w gromadzkich radach narodowych, które będą bliżej rolników, mają do kładniejsze i aktualniejsze ro-

zeznanie w sprawach użytkowanych przez rolników gruntów. Wniosek ten uznano za słuszny i skierowano do realizacji wyznaczając termin do końca tego roku.

Inny uczestnik konkursu poruszył kłopoty związane z opłatą podatku od nieruchomości. Chcąc jej dokonać trzeba było w Wydziale Finansowym przedstawiać specjalne zaświadczenie z zakładu pracy stwierdzające, że nie jest się przedsiębiorcą prywatnym. O wiele prostsze byłoby — według projektu konkursowego — miast żądać zaświadczeń honorować adnotacje w dowodzie osobistym o zatrudnieniu danej osoby. Oszczędności czasu, zachodów i papieru. Także ten wniosek spotkał się z aprobatą Prezydium WRN.

Duże znaczenie społeczne ma inna konkursowa propozycja, której autor postuluje powołanie społecznych gospo-

darzy budynków. Zadaniem ich byłoby dbanie o czystość i sygnalizowanie konieczności przeprowadzenia remontu, organizowanie drobnych napraw, ulepszenie miejsc zabawy dla dzieci. W większych domach autor proponuje powołanie przez lokatorów nawet gospodarzy poszczególnych klatek schodowych. Prezydium WRN i ten wniosek uznało za godny realizacji, sugerując wykorzystanie szczególnie tam, gdzie nie ma Komitetów Blokowych. Zobowiązano nawet odpowiedni wydział Prezydium WRN do organizacyjnego opracowania tego postulatu w terminie do 15 bm. Sprawa pilna ze względu na zbliżające się wybory do komitetów blokowych.

Przytoczyliśmy zaledwie kilka przykładów z długiej listy propozycji konkursowych rozpatrywanych i realizowanych w prezydiach WRN i RN Poznania. W miarę wprowadzania wniosków w życie będzie my starać się relacjonować co ciekawsze przykłady na łamach „Głosu”

MIROSLAW IDZIOREK

Paragraf i życie

Uderzył „nie publicznie”

Mariana Z. koledy odprowadzili na dworzec. Był pijany. Pozostawili go z nadzieją, że jakos da sobie radę. W poczekalni było sporo ludzi. Marian Z. nudził się. Dla zabicia czasu zaczął rzucać w podróżnych bilonem. Kogoś uderzył ręką. Komuś ubliżył. Wezwany SOK-ista i funkcjonariusz MO odprowadzili go na komisariat. W korytarzu odwrócił się i uderzył w twarz milicjanta. Skazujący wyrok nie jest niespodzianką.

W uzasadnieniu Sąd przyjął, że dokonana przez Mariana Z. czynna napaść na funkcjonariusza MO nie stanowiła zdarzenia swobodnego. Była kontynuacją licznych jego ekscesów w poczekalni dworca kolejowego, których chuligański charakter jest oczywisty. Czynnej napaści na milicjanta nie można wyłączyć od całokształtu chuligańskiego zachowania się oskarżonego. Stąd uzasadnione jest zastosowanie wobec oskarżonego surowych przepisów ustawy z dnia 22. 1. 1958 r. o zaostreniu odpowiedzialności karnej za chuliganstwo.

Oskarżony w rewizji bronił się tym, że milicjanta uderzył nie publicznie. W odpowiedzi na jego wywody, Sąd Najwyższy stwierdził: okoliczność, czy czyn nastąpił w miejscu publicznym, czy w innym miejscu, nie jest jedynym kryterium do ustalenia chuligańskiego charakteru przestępstwa. Odgrywa także rolę sposób dokonania przestępstwa, wskazujący na rażące lekceważenie przez sprawcę zasad współżycia społecznego oraz takie pobudki działania, które spowodowały się do chęci zaspokojenia przez sprawcę własnych irracjonalnych ambicji, dążeń, zachcianek — przez bezceremonialne naruszanie praw innych osób.

Skoro szereg ekscesów sprawcy już w początkowej fazie zajęcia znamionuje charakter chuligański — ustalenie to rzutuje zwykle na taką samą ocenę dalszego przestępczego zachowania sprawcy, jeżeli zachowanie to stanowi reakcję na podjęte przez inne osoby czynności przeciwdziałające chuligańskim wybrzykom.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

Pracownicy poszukiwani

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA W NOWYM TOMYŚLU zatrudni natychmiast **PRACOWNIKA** z wyższym lub średnim wykształceniem rolniczym lub ekonomicznym na stanowisko inspektora kontroli wewnętrznej.

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

W6885

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W KONINIE zatrudni natychmiast w Zakładzie Ciepłym:

2 TECHNIKÓW urządzeń sanitarnych na stanowiskach: kier. działu techniczno-eksploatacyjnego, kier. sekcji dokumentacji technicznej;

1 TECHNIKA LABORANTA oraz

MONTERÓW c. o., wodno-kan. i

ŚLUSARZY z odpowiednią praktyką, miejscowych względnie dojeżdżających z odl. do 30 km.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w MGK. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dyrekcja MZBM w Koninie, ulica Wodna, telefon 276.

W6827

Dnia 22 października 1964 r. opatrzona Sakramentami św., zmarła po ciężkich cierpieniach moja kochana żona, nasza babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, sp.

Anna Kołodziej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm., o godzinie 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

35659g

Dnia 20 października 1964 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75, sp.

Helena Kantel

z domu Krzyżanowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, dnia 24 bm., o godzinie 8.15 w kościele OO Paliotynów, ulica Przybyszewskiego.

O bolesnej stracie zawiadamiają w smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, Opalenicka 24 m. 2, Miejsko. 35634g

Dnia 20 października 1964 r., przeżywszy lat 69, zakończyła po kilkuletniej chorobie swój pracowity, pełen wiary, hartu, wyrozumiałości, pogody i życzliwości żywot, nasza droga siostra, matka, teściowa i babcia, sp.

Konstancja Krojniak

z domu KOSIAK,

wdowa po Władysławie Krojniaku

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 10.15 na Cmentarzu Komunalnym na Junikowie.

O tej ciężkiej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań - Wilda, ul. Rolna 26 m. 7. 35604g

Dnia 20 października 1964 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 67, nasza ukochana matka, siostra i babcia, sp.

Wiktoria Bersz

z domu SŁOMIŃSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 24 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Anny, przy ulicy Matejki.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWIE, SIOSTRA, WNUKI I RODZINA

35653g

ECHADDD naszych artykułów

W sprawie Lubonia i Czapur

11 sierpnia br. zamieściłszy artykuł o rozwoju produkcji kwasu siarkowego i nawozów fosforowych w Luboniu. Do redakcji nadeszły wówczas listy, podpisane przez kilkunastu mieszkańców Czapur w powiecie poznańskim, skarżących się, iż lubońska „fabryka urodzaju” — zatrująca swymi wyziewami okolice. W Czapurach choruje bydło i zmniejszają się zbiory.

Napisaliśmy więc także i o tych sprawach, kierując drugi artykuł pod adresem resortu chemii. A oto odpowiedź, jaką otrzymaliśmy ze Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego w Warszawie:

W związku z opublikowanym w Waszym dzienniku w dniu 22. 9. 64 r. przez redaktora P. Chojnackiego artykulem pt. „Chmury (pyłu) nad Czapurami”, Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego wyjaśnia:

W Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych, ze

względem na specyfikę produkcji, zlikwidowanie zanieczyszczenia atmosfery jest bardzo trudnym problemem. Pracując od szeregu lat grupa inżynierów i pracowników nauki stosowała różne metody ażeby zmniejszyć do minimum wydzielanie się na zewnątrz szkodliwych pyłów i gazów.

W celu zmniejszenia ilości uchodzących mgieł kwasu siarkowego zainstalowano węższe Venturiego, która w znacznym stopniu wyeliminowała szkodliwe opary. Obecnie buduje się na oddziale kwasu siarkowego dodatkowe urządzenia z kominem 80-metrowym, który zapewni maksymalne rozrzedzenie oczyszczonych gazów i wyrzucenie ich na odpowiednio dużą wysokość.

Trudniejszym problemem jest rozwiązanie zanieczyszczenia atmosfery pyłami i gazami z produkcji superfosfatu. Jednakże i na tym odcinku wiele zrobiono, między innymi zlikwidowano stary oddział superfosfatu i wybudowano nowy. W lipcu br. przeprowadzono modernizację systemu absorbcyjnego, co pozwoliło na poważne zmniejszenie ilości gazów wyrzucanych do atmosfery. Poza tym w dalszym ciągu prowadzone są prace badawcze.

FILM

Miłość po dwudziestu latach

dobrze — z pewnymi rzecz jasna różnicami — zrealizowanymi obrazami, które często były rekordy frekwencji, były popularne, podobały się polskiej publiczności. Sa to więc takie filmy, które sławia dobra, mocna baza każdego kinematografii, baze, bez której filmu wybitne, arcydzieła.

Otóż najnowszy film Buczkowski „Przerwany lot” pasuje jak ulał do całej serii tego twórcy. Znowu mamy sytuację prostą, dla każdego jasną, wątek narracyjny nie jest poplątany, mimo że czas teraźniejszy przeplata się stale z czasem przeszłym. Idzie o to, że radziecki lotnik przebywa aktualnie w Warszawie i przy padkiem dostaje się do podwarszawskiej wsi (na wesele), gdzie podczas wojny zestrzelony krył się w pewnym gospodarstwie. Córka gospodarza, w której się zakochał z wzajemnością, uratowała mu życie. Potem wypadki wojenne — które odłamywały w retrospekcji — rozdzieliły ich. Teraz, korzystając z okazji, szuka

i odnajduje Urszulę. Okazuje się, że kochała się nadal, lecz ich sytuacje życiowe uniemożliwiają powrót do siebie. Rzecz opowiedziana jest z pewną melancholią, zaduma, cały czas mówi się głosem przyciszonym, choć dramatyczne wypadki prowokują do krzyku, gesty aktorów są oszczędne i jakby zwolnione. Ta celowo zapewne zastosowana maniera stwarza specyficzny nastrój psychologicznego dramatu w czym właśnie pomaćnia piękne zdjęcia, często owiane mrokiem oraz muzyka dobrze podkreślająca nastrój.

Znakomicie wczuł się w swoją tytułową rolę Rosjanin, Andrzej Bielawski. Radziecki aktor, zabójczo przystojny, ze swoją skąpą, wstrzemięźliwą grą i wielkim urokiem osobistym znacznie podnosi walory filmu. Dobrze mu sekundują Elżbieta Czyżewska i Mieczysław Voit (może trochę zanadto demoniczny). Zwraca uwagę, jedne, dowcipne dialogi.

MIECZYSLAW SKAPSKI

„PRZERWANY LOT”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Andrzej Mularczyk, Jerzy Janicki. Reżyseria: Leonard Buczkowski. Zdjęcia: Władysław Forbert. Muzyka: Krzysztof Komeda-Trzcinski. Wykonawcy: Aleksander Bielawski (Wowa), Elżbieta Czyżewska (Urszula), Mieczysław Voit (Jęz maż), Józef Kondrat (Jęz cieć), Helena Dąbrowska (Jęz matka), Jerzy Kaczmarek (Sta szek), Władysław Krasnowiecki (ksiądz), Katarzyna Łaniewska (panna młoda), Bogdan Łazuka (pan młody) i inni.

Kiedy się zobaczy na afiszu reklamowym nazwisko Buczkowskiego jako reżysera nowego filmu można pójść do kina w ciemno i mieć awangurę, iż rzecz będzie do oglądania, iż będzie zrobiona zrozumiale, prosto i ciekawie. Przypominamy na dowód jego powojenne filmy: „Zakazane piosenki”, „Skarb”, „Pierwszy start”, „Przygodą na Mariensztacie”, „Sprawa pilota Maresza”, „Deszczowy lipiec”, „Orzeł”, „Czas przeszły”, „Smarkula”. Dwa można wysunąć wspólnie mianowicie dla tych wszystkich filmów. Żaden z nich nie sięga rangi arcydzieła czy tzw. „filmu festiwalowego”. Żaden jednak nie jest też filmowym niewypałem, wszystkie natomiast są średnio

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 6.10 Wiadomości olimpijskie; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 9 Dla klas VI pt.: „Na dalekie morze”; 9.30 Górskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkoli pt.: „O kocz kłameczusie”; 10 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 11 Słuchowisko pt.: „Powrót”; 11.38 „Twarze” — fragment pow. M. Motyła; 12.15 Wiadomości olimpijskie; 12.25 Reportaż Red. Ekonom.; 12.40 Dla klas I i II pt.: „O różnych głosach i dźwiękach”; 13 Transmisja XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio; 15.10 Dla uczniów szkół średnich pt.: „Z historią pod rękę”; 15.35 „Radiowa skrzynka muzyczna”; 16 przed IV Konkursem na wykonawców piosenek radzieckiej; 16.15 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 „Ewa i księżyc”; 17.05 Wiadomości olimpijskie; 17.10 Audycja Ośrodka Badania Opinii Publicznej; 17.25 Reportaż literacki; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Uniwersytet Radiowy pog. pt.: „Nasz układ planetarny”; 18 Koncert dnia; 19 Język rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Rozmowy Redakcji Społecznej”; 19.40 Ułubione melodie gra Ork. Mantovani; 20.26 Sport; 20.40 Wieczór literacko-muzyczny z Olsztyna; 21.40 Notatnik kulturalny; 21.50 Koncert żywe; 22.30 Koncert Chóru Chłopińskiego i Męskiego PFP pod dyr. St. Stuligroza.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.40 Wiadomości olimpijskie; 8 Piosenka dnia; 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkania 64”; 9 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Gra Ork. Dęta pod dyr. H. Bejmicka; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Koncert muzyki operowej; 12.15 Wiadomości olimpijskie; 12.45 „Nasze sprawy codienne”; 13 Impresje górskie w muzyce polskiej; 13.20 „Dziennik”; St. Żeromskiego; 13.45 Muzyczny tydzień Poznań; 14 Gwieda teatralna dr J. Kollera; 14.15 Orkiestra Quincy Jones’a; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Piosenki z całego świata; 15.20 Audycja sportowa Edm. Pacholskiego pt.: „Wielka niewiedza”; 15.30 Dla dzieci odc. pow. „Tryumf pana Kleksa”; 16.05 Wiadomości olimpijskie; 18 Dla młodzieży; 18.15 Odtworzenie transmisji XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Giuseppe Verdi — „Requiem”; 21.57 Kronika olimpijska; 22.20 Festiwal słuchowski jugosłowiańskich w PR — słuch. Vojislava Kuzmanovicia „Zabitem Piotra”; 23 Melodie rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Powitanie Delegacji Partyjno-Rządowej Mongolskiej Republiki Ludowej; 16.25 Program dnia; 16.30 „Telemikrus”; 17 Wiadomości; 17.10 „Miś z okienka”; 17.25 „Szkoła Wynałazców”; 17.40 „Wielokropek”; 18 XVIII Igrzyska Olimpijskie w Tokio — (Berlin); 19.40 „Na półkach księgarskich”; 19.50 Dobranoc i dzień; 20.30 Łódzki Teatr TV „Grzech” — Stefana Żeromskiego; 21.35 Wszelchnia TV — „Sztuka baroku”; 22.05 Wiadomości; 22.30 XVIII Igrzyska Olimpijskie „Dziś w Tokio” — (Berlin). Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Traktorzysta i postęp na wsi

Postęp techniczny ułatwia życie, czyni pracę lżejszą i przyjemniejszą. Wprowadza także poważne zmiany w stosunkach społecznych. Do nowego jednak trudno się nagiąć, tym więcej że burzy dotychczasowy przestarzały, chociaż ustalony porządek. O ile w mieście odbywa się to „bezboleśnie” (tam wszelkie udogodnienia i nowości chętnie są przyjmowane, nie odgrywa większej roli tradycja), o tyle na wsi przemiany tego rodzaju odbijają się poważnie.

Obserwujemy to teraz w związku z wprowadzeniem traktora. Traktorzysta przejął funkcje oracza i to nie w jednym tylko gospodarstwie, ale wspólnego dla wioski. Tym samym znalazł się pod kontrolą wszystkich rolników, którzy jak to bywa na początku — nie ufają mu. Zwolennicy starego sposobu orki czyhają na jego niesumienne wypełnianie obowiązków, drudzy zaś zdają sobie sprawę z tego, że urodzaj zależy w pewnej mierze już nie od nich samych, ale od człowieka spoza gospodarstwa. Do tychczasowe obserwacje tego procesu „aklimatyzacji” traktorzysty upoważniają do wniosków. Przypatrzmy się temu zagadnieniu.

Jeśli tu i ówdzie są opory przeciwko mechanizacji, jakas część winy, moim zdaniem, leży w traktorzystach. Uważają oni siebie za wykonawców poleconego zadania. Ma orać — to orze, ma uruchomić — uruchamia, ma spryskać uprawę — chemikami — owo — czy chwastobójczy — robi to. Ale nie znając się na ziemi i jej strukturze, zbyt głęboko zapuszcza plug wywraca na wierzch martwicę, tym samym obniża urodzajność gleby. Może młócić, przepuszczając w słomie i w plewach ziarno. Było w powiecie go-

styńskim, że traktorzysta, nie znając się na właściwościach środków chemicznych, stosowanych w ochronie roślin, zespuł maszyn. I jeszcze jest jedna kategoria — niesummiennych, dopisujących sobie godziny pracy.

Wydaje mi się, że traktorzysta winien mieć trzy zalety: przygotowanie techniczne, i agrotechniczne oraz poczucie współodpowiedzialności za produkcję tych wszystkich gospodarstw, w których świadczy swoje usługi. Jeśli chodzi o przygotowanie techniczne, nie można mieć większych zastrzeżeń. Młody człowiek lubi swój pojazd, stara go się poznać jak najlepiej, chociaż nie zawsze traktuje go z należytą troską, hołduje hasłu: „A bo to moje?” Dołączymy tu jednakże konieczność przekazania traktorzyście pewnego zakresu wiedzy o chemii.

Gorzej z przygotowaniem agrotechnicznym. Kursy parotydniowe, a nawet półroczne szkoły traktorzystów siłą rzeczy uwzględniają przeważnie sprawy traktora. To za mało. Nie wystarczy przecież umiejętność operowania narzędziem — traktorem i plugiem, ale trzeba równocześnie znać przedmiot oddziaływania technicznego — ziemię, jej urodzaj, przeciwnie jest celem kosztownych zabiegów. Bystry i inteligentny traktorzysta na swoją rękę zaczyna interesować się tą sprawą, ale na wysnucie właściwych wniosków dla siebie i dla rolnika brak mu podstawowych teoretycznych wiadomości. Pod tym względem lepsze ma przygotowanie ślusarz, w zasadniczej szkole uczył się o właściwościach metali. Ewentualna jego niewiedza odbi-

ć się może na jednym lub drugim produkcie, niewiedza zaś traktorzysty o ziemi może się zemszczyć na dużych obszarach i na wiele lat.

I sprawa trzeciej zalety — współodpowiedzialność. Traktorzysta — uwzględniając poprzednie uwagi — odpowiada za jakość i ilość zbiorów. Chodzi o takich ludzi, którzy by byli pod tym względem patriotami całej wsi, a nie gospodarstwa rodzinnego i gospodarstwa krewnych, którzy by czuli się jej współgospodarzami, propagatorami postępu, doradcami. Mają oni tę wyższość nad każdym rolnikiem z osobna, że pracując na różnych glebach różnych gospodarstw, mogą porównywać wyniki i umiejętności swoich zleceniodawców. Nie traktujemy traktorzysty wyłącznie jako „ślepego” wykonawcy, ale szerzej na płaszczyźnie społecznej, jako tego, który swoją pracą i osobą wiąże ze sobą gospodarstwa.

Należałoby więc rozszerzyć przygotowanie fachowe traktorzystów. Winno ono być nie niższe od absolwenta szkoły zasadniczej. Tego dezyderatu nie da się łatwo przeprowadzić od zaraz. Niemniej władze i organizacje odpowiedzialne za oświatę, technizację i produkcję rolniczą wcześniej czy później będą zmuszone do przeanalizowania całego zagadnienia kadr technicznych dla wsi.

W najbliższych latach duże ilości traktorów pojadą na wieś. Czy ją zdobędą szybko, zależy będzie od ludzi, którzy zasiadą za sterem mechanicznych koni.

JÓZEF PIEPRZYK

Teatr gnieźnieński w terenie

Państwowy Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie pod kierunkiem dyrektora i kierownika artystycznego Przemysława Zielińskiego rozpoczął jesienią sezon wystawianiem równoległe trzech sztuk, przeznaczonych do eksploatacji terenowej, a mianowicie: „Ślubów panienskich” A. Fredry w reżyserii Stefana Drewicza i scenografii Edwarda Grochulskiego, komedii Zofii Bystrzyckiej „Czy to jest miłość” w reżyserii Jana Orsy i scenografii Edwarda Grochulskiego oraz z okazji 100 rocznicy urodzin Stefana Żeromskiego najlepszej jego sztuki teatralnej pt. „Uciekla mi przepióreczka” w reżyserii Andrzeja Uramowicza i scenografii Jerzego Feldmanna. Przedstawienia w terenie będą trwały do połowy grudnia br.

Fot. — A. Jeśmontowicz



Koniński przegląd chórów

Ubiegła niedziela minęła w Koninie pod znakiem pięcioletniej. W ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kultury odbył się tu rejonowy przegląd chórów. Aula Liceum Ogólnokształcącego zapewniła się do ostatniego miejsca słuchaczami.

Przegląd rozpoczął się od popisu świetnego chóru przy Szkole Podstawowej nr 1 z Wrześni, od lat 8 utrzymującego się w czołówce chórów szkolnych na tamtejszym terenie. Dyrygował Ryszard Raczynski. Po nim wystąpił chór mieszany „Świt” przy G. S. w Kłodawie pod dyrykcją Kazimierza Szydłowskiego. Chór pracuje już od 15 lat. Imponującą zaprezentował się w strojach górniczych chór mieszany „Echo” — Górnik z Konina, który śpiewał pieśni a capella i z towarzyszeniem własnej orkiestry. (kc)

Rosną domy w Bojanowie

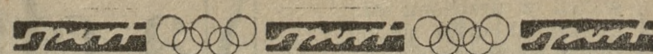
W Bojanowie przeprowadza się wiele prac budowlanych. Gminna Spółdzielnia po otwarciu pawilonu handlowego buduje magazyn meblowy. Na osiedlu mieszkaniowym koło dworca stanęło w tym roku kilka domów, a Marian Drodziński rozpoczął jako pierwszy budowę piętrowego domu jednorodzinnego z płaskim dachem.

Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa jest inwestorem nowego internatu, którego mury można oglądać na szkolnym boisku od strony ul. Sikorskiego.

Na boisku LZS-u po jego opanowaniu siatką trwają prace porządkowe i buduje się bieżnię. Obok stawu przy ul. Drzymały zakłada się kanalizację i wznowi się prace przy czyszczeniu dna stawu z mułu.

Kilkanaście domów prywatnych właścicieli zmieniło w tym roku swoją szatę zewnętrzną przez kolorowe tynki, upiększając tym samym wygląd ulic i miasta. Nie dla parady Bojanowo zostało miejscowością higienizowaną, o czym świadczy tablica przy wjeździe od strony Rawicza.

Z kredytów państwowych przeprowadzono kapitalne remonty domów prywatnych przy Rynku 29, Drzymały 4, Dąbrowskiego 2 i kontynuuje się prace przy ul. Zwirki i Wigury 4 — wszędzie kolorowe tynki zewnętrzne. Przy ul. 17 Stycznia 5 parterowy budynek nadbudowano piętrem, przez co uzyskano 9 nowych izb mieszkalnych dla czterech mieszkań. Po pracach malarskich wykonane zostaną posadzki ksyolitowe i można będzie dom przygotować do odbioru technicznego i dla nowych lokatorów. (wt)



Dokończenie ze str. 1

o długości 24.354 km, który trzeba było pokonać osiem razy.

Polacy przez cały czas jechali w grupie czołowej. Finisz, w którym brało udział ok. 80 zawodników, był bardzo trudny. Tłok na mecie ogromny i niektórzy kolarze wykorzystali to, by sfaultować innych. Np. Niemiec Pefegen, który sklasyfikowany został na szóstym miejscu, na ostatnim dwudziestu metrach chwycił Kudrę za nogę, przytrzymał go a następnie sam się odepchnął. Kierownictwo drużyny



Po pięknym sukcesie, zajęciu pierwszego miejsca i ustanowieniu rekordu świata w sztafecie 4x100 m. Kłobukowska (z palcem w reku, która Polki zabrali na własność w serdecznym uścisku z Teresą Cieplą tuż po zwycięskim biegu.

Fot. — CAF

polskiej złożyło w tej sprawie protest.

Tylko mistrz olimpijski, Włoch Zanin i wicemistrz Duńczyk Rodian mieli jedną sekundę przewagi nad całym peletonem. Wszyscy pozostali, a wśród nich Polacy, sklasyfikowani zostali w dużej grupie z jednakowym czasem.

Miejsca Polaków według obecnej klasyfikacji: 13 — Kudra, 44 — Magiera, 77 — Bławdzin i 82 — Zieliński. W rzeczywistości ostatnim z Polaków był Magiera, który na kilkaset metrów przed metą przewrócił się razem z kilku Holendrami. Sędziowie tego nie dostrzegli.

FINAŁY W GIMNASTYCE BEZ POLEK

Rewelacja gimnastyki kobiecej Czechosłowaczka Vera Caslavská, po mistrzostwie w wieloboju, zdobyła drugi złoty medal w skoku, Birgit Radochla (Niemcy) i słynna zawodniczka radziecka Larissa Latynina otrzymały srebrne medale w tej konkurencji.

Poręcze kobiet — finał: 1. Polina Astachowa (ZSRR) — 19,332; 2. Katalin Makray (Węgry) — 19,216; 3. Larissa Latynina (ZSRR) — 19,119.

Finał ćwiczeń na kółkach mężczyzn wygrali: 1. Takuji Hayaoa (Japonia) — 19,475; 2. Franco Menichelli (Włochy) — 19,425; 3. Boris Szachlin (ZSRR) — 19,400.

W ćwiczeniach na koniu z lekami pierwsze miejsce zajął Mirosław Cerar (Jugosławia) przed Japończykiem Shuji Tsurumi i gimnastykiem radzieckim Jurijem Capenko.

Złoty medal w ćwiczeniach wolnych mężczyzn zdobył Włoch Franco Menichelli.

SZABLISTY POKONALI IRAN

Wyłoniono już 8 najlepszych zespołów w drużynowym turnieju szablowym.

Z grupy „A” zakwalifikowały się drużyny ZSRR i USA. Amerykanie wygrali z Japonią 12:4, a reprezentanci ZSRR pokonali gospodarzy Igrzysk 9:2.

Z grupy „B” awansowały zespoły Francji i Rumunii. Francuzi wygrali z Australią 14:2 i z W. Brytanią 9:2, a Rumuni pokonali Australię 9:2 i W. Brytanię 10:6.

Awans z grupy „C” wywalczyły zespoły Włoch i Węgier. Włosi pokonali Argentynę 15:1, a Węgrzy zwyciężyli szablistów Argentyny 9:2.

Z grupy „D” awansowały drużyny Polski i Niemiec. Polacy pokonali Iran 16:0, a Niemcy wygrali z Irlandczykami 9:3.

cert symfoniczny: dyrygent — Zygmunt Łatoszewski, solista — Varujan Coghigian (Rumunia) — skrzypce.

MUZEUM

MUZEUM BRONI (Stary Rynek) — g. 16—15.

WYSTAWY

HALL PALACU KULTURY — Wystawa plakatów teatralnych.

SALON WYSTAWOWY PK — Wystawa scenografii Bąkowskiego — g. 10—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Fotografii Grażyny Wyszomirskiej pt. „Polihymnia” — g. 10—20.

KLUB SARP (St. Rynek 56) — Akwarele inż. arch. J. Kasińskiego — g. 10—18.

BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików na 20-lecie PRL — g. 10—18.

Cwierzefinały, w których 8 zespołów walczyć będzie systemem pucharowym odbędzie się w piątek.

JEŹDZIECTWO

W konkursie ujeżdżania kolejność zespołów była następująca: 1. Niemcy — 2558,0; 2. Szwajcaria — 2526,0; 3. ZSRR — 2311,0; 4. USA — 2130,0; 5. Szwecja — 2068,0; 6. Japonia 1779,5 pkt.

JUDO

Złoty medal w turnieju judo w wadze ciężkiej zdobył Japończyk Isao Inokuma. Srebrnym medalistą został Kanadyjczyk Doug Rogers, a brązowe medale zdobyli zawodnicy radzieccy: Anzor Kiknadze i Parnacz Czykwiladze.

PILKA NOŻNA

W spotkaniu o piąte miejsce w turnieju piłkarskim Rumunia zwyciężyła mistrzów z Rzymu, piłkarzy Jugosławii 3:0 (0:0). Rumunia zajęła ostatecznie w turnieju piąte miejsce, a Jugosławia szóste.

HOKEIŚCI NA TRAWIE

W spotkaniu hokeja na trawie o miejsce piąte Niemcy wygrali z Kenią 3:0 (1:0). Tak więc drużyna Niemiec zajęła w turnieju olimpijskim piąte, a Kenia szóste miejsce.

PODZIAŁ MEDALI

	złote	srebrne	brąz.
USA	34	26	28
ZSRR	23	21	33
Japonia	12	3	7
Niemcy	9	18	16
Węgry	9	7	4
Włochy	8	9	5
Australia	6	2	8
W. Brytania	4	12	1
POLSKA	4	5	9
CSRS	4	4	8
Bulgaria	3	5	2
N. Zelandia	3	—	2
Finlandia	3	—	1
Rumunia	2	4	6
Turcja	2	3	1
Szwecja	2	2	4
Dania	2	1	3
Jugosławia	2	1	1
Belgia	2	—	1
Holandia	1	4	4
Kanada	1	2	1
Wyspy Bahama	1	—	—
Etiopia	1	—	—
Francja	—	6	6
Szwajcaria	—	2	1
Trinidad	—	1	2
Korea Płd.	—	1	1
Tunezja	—	1	—
Argentyna	—	1	—
Kuba	—	1	—
Iran	—	—	2
Ghana	—	—	1
Irlandia	—	—	1
Kenia	—	—	1
Nigeria	—	—	1
Meksyk	—	—	1
Urugwaj	—	—	1

Powyższa tabela uwzględnia już brązowe medale w turnieju pięcioboju oraz brązowy medal w siatkówce kobiet.

NIEOFICJALNA PUNKTACJA

1. USA — 567,35; 2. ZSRR — 479,08; 3. Niemcy — 296; 4. Japonia — 185,75; 5. Węgry — 162,50; 6. Włochy — 158; 7. W. Brytania — 130,75; 8. Australia — 121,25; 9. POLSKA — 118,75; 10. Rumunia — 91,75; 11. CSRS — 84; 12. Francja — 77,75; 13. Szwecja — 68,50; 14. Holandia — 64,50; 15. Bulgaria — 64,25; 16. Dania — 40,25; 17. N. Zelandia — 38; 18. Turcja — 38; 19. Kanada — 37; 20. Finlandia — 35,50; 21. Jugosławia — 30,50; 22. Szwajcaria — 27; 23. Belgia — 20,50; 24. Korea Płd. — 20,08; 25. Iran — 17,33.

Sklasyfikowano ogółem 57 reprezentacji.

Bieg przełajowy w Ostrowie

Na zakończenie sezonu jesiennego PKKFIT w Ostrowie organizuje w niedzielę 25 bm. (o godz. 11 na stadionie ZNTK) drugi z kolei bieg przełajowy o puchar redakcji „Południowa Wielkopolska”. Bieg główny rozegrany zostanie na dystansie 3000 m. Ponadto program przewiduje biegi na 1500, kobiet na 400 i 800 m oraz dla młodzieży szkolnej; dziewczęta na 300 m i chłopcy na 600 m. (R. J.)

UNIwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — Wystawa z okazji Ludowego Wojska Polskiego.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17 tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chełmońskiego 29) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuszki 103), tel. 86-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starolecka 79, Winogrady, Swarzędzka 6 i Ostroroga.

odpowiadamy

Janka z Ostrowa. — Prawie w każdym mieście wojewódzkim istnieją sklepy zoologiczne. Na pewno gdzieś znajdziesz zółwia. W Poznaniu taki sklep mieści się przy ul. Zwierzynieckiej i ul. Głogowskiej.

Leszczyniacy wykonali czyny wartości ponad 6 milionów złotych

Spółceństwo Leszna znane z wielu inicjatyw, w związku z IV Zjazdem partii i 20-leciem Polski Ludowej miało jeszcze jedną okazję do zadokumentowania swojej obywatelskiej postawy. Przejawia się ona między innymi w licznych, podejmowanych i realizowanych czynach społecznych w zakresie inwestycji, prac remontowych i porządkowych. Dotychczas zrealizowano roboty sięgające kwoty blisko 6 200 000 zł, co stanowi 103,1 proc. zadeklarowanych wartości zobowiązań.

Do największych przedsięwzięć w tej dziedzinie należy rozbudowa i modernizacja Parku Tysiąclecia. Pierwszy etap budowy zakończono. Wykonano estradę koncertową, bramę — pergolę, doprowadzono linię elektryczną, ustawiono 45 nowych ławek (dar rzemieślników leszczyńskich) oraz przeprowadzono szereg prac porządkowych. Przy robotach tych przepracowano ponad 12 tysięcy godzin wartości 300 000 złotych.

Z innych czynów wymienić należy: budowę Domu Kierowcy przy ul. 17 Stycznia (wartość 2 781 000 zł) oraz sali gimnastycznej przy Liceum Ogólnokształcącym (wartość 800 000 zł).

W końcowym stadium znajduje się budowa przedszkola przy ul. Poplińskiego i pawilonu młodzieżowego przy „Ogólniaku”. Wartość tej ostatniej inwestycji wynosi 320 000 zł przy czym wkład gotówkowy Komitetu Rodzicielskiego sięga 100 000 zł, nie licząc pieniędzy przekazanych przez młodzież, uzyskanych przy wykopkach. Przy tej szkole projektu je się dobudowę skrzydła.

Rozbudowa przedszkola nr 5 nie postąpiła naprzód. Z wyjątkiem wykopu nie więcej nie zrobiono. Uwydatnia się tu też mała sprężystość Komitetu Budowy, który dotychczas zdołał zebrać jedynie około 10 000 zł. W związku z tym postanowiono przesunąć roboty na rok przyszły.

Prace związane z budową sieci wodociągowej zostały zrealizowane w 50 procentach. Ułożono 1050 m rur. Zwodociagowano ulice Reymonta,

Okrzei i Krzywą. W pracach aktywnie uczestniczyli mieszkańcy tych ulic, dając ponadto wkład pieniężny. Wartość wykonanych zadań szacuje się na 220 000 zł.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 wykonali prace za 135 000 zł. Do najważniejszych efektów zaliczyć należy zakończenie budowy magazynu przywarsztatowego oraz założenie zieleńców.

Na uwagę zasługuje również budowa boiska do gier sportowych w Parku Kultury. Dzięki aktywności Komitetu Dzielnicyowego FJN Podwale wyposażono je w odpowiedni sprzęt.

W pracach wartości 60 000 zł pomagali pracownicy Fabryki Pomp, Spółdzielni „Metawag”, Wagonowni i Parowozowni PKP oraz Spółdzielni Transportowej „Przewóz”.

MARCIN RYDLEWICZ

PAŹDZIERNIK	Teodora, Seweryna
23	
piątek	Słońce: 6.30—16.43

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 18 „Mały Koniński”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 11 „Tygrysek i Piraci”.

W WOJEWÓDZTWIE

GRUDZIADZ — „Uciekla mi przepióreczka”; KALISZ — „Przyciąganie ziemskie”; PLESZEW — „Król w kraju rozkoszy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Pojedynki na wys-

pie”; CZARNKÓW: „Chcemy się bawić”; GNEZNO — Lech: „Nigdy nie wróć”; Polonia: „Ulica Nadmorska” i „Chodząc po Moście”; GOSTYN: „Cartouche”; JAROCIN — Echo: „Premiera Warszawska”; Crstal: „1914—1918” i „Rewia snów”; KALISZ — Kosmos: „Ranny w lesie”; Oaza: „Wilczy bilet”; Stylowe: „Czas rozprawy”; Sylrena: „Karmazynowy pirat” i „Siaba pięć”; WOLNOŚĆ: „Bunt kapłana”; KEPNO: „Billy Budd”; KŁODAWA: „General Della Rovere”; KOŁO: „Latający profesor”; KONIN — Energetyk: „Wieczorem o 6-tej po wojnie”; Górniki: „Lęca żurawie”; Tajemnica zielonego boru”; Tragedia optymistyczna”; KOSCIAN: „Rodzaj miłości”; KROTOSZYN: „Szesnasta wiosna”; LESZNO: „Gwiaździsta bilet”; MIECHÓW: „Przygoda noworoczna”; NOWY TOMYŚL: „Zona dla Australijczyka”; OBORNIKI:

„Wszędzie żyją ludzie”; OSTROW: — Roma: „Ulica Willowa”; Słońce: „Car Kolojan”; OSTRZESZÓW: „Yokmok”; PILA — Iskra: „Rzut karny”; Koral: „Zdradziecki strzał”; PLESZEW: „Noce nad Newą”; RAWICZ: „Syn wieku”; SŁUPCA: „Licząc na Wasze grzechy”; SRM: „Zawrót głowy”; SRODA: „Spotkanie ze szpiegiem”; SZAMOTULY: „Dwa złote colty”; TRZCIANKA: „Jutro przestaniesz umierać”; TUREK: „Giuseppe w Warszawie”; WAGROWIEC: „Wiano”; WOLSZTYN: „Dziwięć dni jednego roku”; WRZESNIA: „Jadą goście”.

W POZNANIU

CYRK

CYRK „ARENA” (plac przy ul. Niezłomnych) — g. 16.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-